

## Wierszyki dla wytrawnych mistrzów

(A. Frączek)

„Czy szczypiołek szczypie orki  
I czy norki ryją norki?  
Czy szczeżują żuje szczyrze  
I czy paw swe pierze pierze?  
Czy w Szczawnicy szumi szczaw  
I co robi rak wśród raf?  
Czy straszycie mają skrzydła  
I czy strzyga strzygła szczygła?  
Czy trzepaczka paczki trze  
I co krzyczy kszyc na krze?  
Któż to wie!...”

„Suszy szympans szarawary.  
- Susz, susz – szepcze do suszary.  
Lecz suszarka suszyć nie chce.  
Więc ją szympans szczypie, łechce,  
Wrzeszczy na nią, szarpie sznur...  
Aż suszarka szumi: - Gburrrrr...”

„Kleszcz w leszczynach się zakleszczył:  
- Niech mnie ktoś odkleszczy! – wrzeszczy.  
Przybiegł Szczepan, użył kleszczy  
I kleszczami z gąszczy leszczyn  
Wyrwał kleszcza. Już nie wrzeszczy.  
- Bravo Szczepan!- kleszczyk klaszcze  
I w uśmiechu szczyrzy paszczę.”

„Rzeczona żona do robalka:  
- Mężu nam potrzebna pralka!  
Brudem zarósł frak synalka,  
córki koronkowa halka,  
szarych sztruksów szwagra parka.  
i kraciasta kominiarka.  
- Phi!...mądralka! – robał sarka.  
- Po co zaraz droga pralka?  
Przecież brudu zgrabna plamka  
To normalka dla robalka!”

„Kura w górę turla rurę,  
lula w rurze tarantulę.  
Rura nie chce, by ją kulać,  
Tarantula nie chce lula...  
Trrach!  
Rura z góry kurę kula,  
W rurze tarantula hula,  
Pohukując: - Hurra! Hurra!  
Już nie turla nami kura!”

„Prała praczka kubrak brudny,  
kubrak w tysiąc prążków cudnych.  
Prała w pralce i w zmywarce,  
Prężnie tarła go na tarce,  
raz bryzgała pianą troszkę,  
raz pryskała wodą z proszkiem  
i za plamą prała plamę.  
Aż zostały prążki same.”